

## OPOWIADANIE HISTORII JEZUSA

**Tekst przewodni:** 1 J 5,11-13.

**Studium bieżącego tygodnia:** 1 J 5,1-3, Ef 2,1-8, Mk 5,15-19, Hbr 10,19-22.

### Część I: Przegląd

Moc nowotestamentowego świadectwa to moc osobistego świadectwa. Pierwsi chrześcijanie opowiadali o Chrystusie, którego znali z doświadczenia. Teoretyczni chrześcijanie, o ile można ich tak nazwać, nigdy nie zmieniają świata. Kiedy Chrystus mieszka w naszych sercach za pośrednictwem Ducha Świętego, dokonuje w nas autentycznej zmiany.

Wydawanie świadectwa jest mozolnym zadaniem, jeśli jest traktowane jedynie jako religijny obowiązek. Jest przyjemnością, jeśli wypływa z serca napełnionego miłością do Chrystusa, który nas odkupił. Kiedy jesteśmy zakochani, lubimy mówić o osobie, którą kochamy. Dotyczy to tak samo miłości między ludźmi, jak miłości do Boga. Moc nowotestamentowego świadectwa leżała w tym, że wierzący spontanicznie opowiadali o Chrystusie, którego miłowali. Wydawanie świadectwa nie było legalistycznym wymogiem - było odpowiedzią serca na ofiarę Chrystusa na krzyżu.

W lekcji tego tygodnia odkrywamy, jak mocne może być nasze osobiste świadectwo w prowadzeniu innych do Chrystusa. Odradzająca moc naszego osobistego świadectwa dotyczy nie tego, jak źli byliśmy kiedyś i jak dobrzy jesteśmy teraz. Świadczy o Chrystusie, który przyszedł na świat przeklęty przez grzech, by wypełnić misję miłości i nas odkupić. Możemy wydawać świadectwo z pewnością - nie ze względu na to kim jesteśmy, ale ze względu na to kim On jest.

### Część II: Komentarz

W Ef 2 apostoł Paweł opisuje zmianę, która następuje, kiedy ludzie przyjmują Chrystusa. Stwierdza, że „niegdyś chodziliście według modły tego świata” (Ef 2,2). „My wszyscy żyliśmy niegdyś w pożądliwościach ciała naszego, ulegając woli ciała i zmysłów, i byliśmy z natury dziećmi gniewu” (Ef 2,3). Wyrażenie „dzieci gniewu” oznacza, że z natury jesteśmy grzesznikami podlegającymi Bożemu sądowi czyli gniewowi. Prorok Jeremiasz stwierdza, że „podstępne jest serce, bardziej niż wszystko inne, i zepsute” (Jr 17,9). Izajasz dodaje, że nawet nasza rzekoma sprawiedliwość jest jak „szata splugawiona” (Isa. 64,6). Nasza sprawiedliwość została opisana jako splugawiona szata, gdyż wypływa z serca skażonego przez grzech. Bez Chrystusa jesteśmy beznadziejnie zgubieni, w niewoli naszej grzesznej natury.

Paweł kontynuuje omawianie planu zbawienia, stwierdzając, że „Bóg, który jest bogaty w miłosierdzie (...) nas (...) ożywił wraz z Chrystusem (...) i wraz z nim posadził w okręgach niebieskich” (Ef 2,4-6). On zbawił nas z Jego łaski, a nie dla naszych sprawiedliwych uczynków (Ef 2,8). Zbawienie jest wyłącznie z łaski. Z łaski Bóg przebacza nam winę grzechu i uwalnia nas z niewoli grzechu. Z łaski zbawia nas od kary za grzech i wyzwala nas z mocy grzechu. Zbawienie z łaski uwalnia nas od potępienia spowodowanego przez grzech i dominacji grzechu. My, którzy byliśmy niegdyś martwi w występkach i grzechach, teraz zostaliśmy ożywieni w Chrystusie. Wyrażenie przetłumaczone w Ef 2,5 jako „ożywieni” oznacza dosłownie ponowne narodzenie. W Chrystusie jesteśmy jak narodzeni na nowo, jakbyśmy mieli nową tożsamość w Nim, nowy początek z Nim, nową moc w Nim. W tym nowym życiu w Chrystusie „Jego (...) dziełem jesteśmy, stworzeni w Chrystusie Jezusie do dobrych uczynków, do których przeznaczył nas Bóg, abyśmy w nich chodzili” (Ef 2,10). Greckie słowo przetłumaczone tu jako „dzieło” to *poiema*. Od niego pochodzi polskie słowo „poemat”. Kiedy Chrystus odradza nas dla chwały Jego imienia, pisze poemat naszego życia przez dobre uczynki, do których uzdalnia nas Duch Święty, byśmy pełnili je przed całym wszechświatem.

### Łaska dla wszystkich

Oto niesamowita dobra nowina. Łaska Boża jest dostępna nie tylko dla nielicznych wybranych Apostołów. Paweł mówi jasno, że została ona dana darmo wszystkim. Stwierdza: „Teraz wy, którzy niegdyś byliście dalecy, staliście się w Chrystusie Jezusie bliscy przez krew Chrystusową. Albowiem On jest pokojem naszym, On sprawił, że z dwojga jedność powstała, i zburzył w ciele swoim stojącą pośrodku przegrodę z muru nieprzyjaźni” (Ef 2,13-14). Wyrażenie „stojącą pośrodku przegrodę z muru nieprzyjaźni” ma tu szczególne znaczenie. Żydzi nie pozwalali, by ktokolwiek nie będący Żydem wkroczył na wewnętrzny dziedziniec jerozolimskiej świątyni. Tak więc dziedziniec ten był oddzielony od zewnętrznego dziedzińca murem wysokim na prawie 1,8 metra, opatrzonym trzynastoma kamiennymi tablicami z napisami po grecku i łacinie ostrzegającymi pogan, że przekraczając ten mur ryzykują utratę życia.

Józef Flawiusz, rzymski historyk żydowskiego pochodzenia, wyraźnie przytacza to ostrzeżenie. „Była tam przegroda zbudowana z kamienia. (...) Mur był zbudowany bardzo solidnie i miał estetyczny wygląd. W równych odstępach znajdowały się na nim filary z wypisanym prawem czystości, jedne napisy po grecku, inne rzymskimi literami, iż «żaden obcy nie wejdzie do świątyni»” (Józef Flawiusz, *Wojny żydowskie* 5,5,2; cyt. w: *Archeological Bible*, Grand Rapids 2005, s. 1917). Paganie nie mieli wstępu przed oblicze Boga w żydowskiej świątyni. Chrystus zmienił to radykalnie. Jego łaska daje bezpośredni dostęp do Ojca. Wszyscy, którzy przez wiarę przyjmują zbawienie zaofierowane im darmo, mają wstęp do Jego wiecznego królestwa.

Ewangelia jest przeznaczona dla wszystkich. Zbawienie jest dla wszystkich. Przebaczenie, miłosierdzie, odpuszczenie grzechów i łaska Boża są dla wszystkich. Nowotestamentowi wierzący uchwycili się zdumiewającej łaski Bożej i nie potrafili milczeć. Zrozumieli pewność życia wiecznego w Chrystusie. Żyli po to, by opowiadać o Jego obfitej łasce. Kiedy zaczynamy rozumieć tę łaskę, my także mamy coś do powiedzenia o Chrystusie.

#### Odradzająca łaska

Łaska Boża nas zmienia. Jakub i Jan, nazwani przez Jezusa nieco ironicznie „Synami Gromu”, zostali odrodzeni przez łaskę Bożą. Raczej nie nazywa się „Synem Gromu” kogoś o łagodnym, powściągliwym i cichym usposobieniu. Jakub i Jan byli ludźmi pełnymi energii, a jednocześnie wybuchowymi i niecierpliwymi. Byli bardzo ambitni i zależało im na osiągnięciu wysokich stanowisk w nowym królestwie Chrystusa. Ofiarna miłość Chrystusa zmieniła ich zupełnie. Jakub zginął jako męczennik, a Jan, który dożył grubo ponad 90 lat, nigdy nie zmęczył się opowiadaniem o miłości, która go zmieniła. Ktoś powiedział, że „Jan pisał piórem umoczone w miłości”. Jan został odrodzony przez miłość i miał coś ważnego do opowiedzenia. Apostoł Paweł powiedział: „Miłość Chrystusa przynagła nas” (2 Kor 5,14 BT). Innymi słowy, miłość Chrystusa skłania nas, motywuje nas, zmusza nas do opowiadania historii zbawienia.

Ellen G. White napisała o tym tak: „Miłość jest niebiańską cechą. Nieodrodzone serce nie może jej wygenerować. Ta niebiańska roślina wyrasta jedynie tam, gdzie Chrystus panuje niepodzielnie. Gdzie istnieje miłość, tam moc i prawda panują w życiu. Miłość czyni dobro i tylko dobro. Ci, którzy mają miłość, przynoszą owoc świętości, a ich przeznaczeniem jest życie wieczne” (Ellen G. White, *The Youth's Instructor*, 13.1.1898).

Opowiadanie o Jezusie jest opowiadaniem o tym, jak Jego łaska działa w nas. Składanie świadectwa nie jest darem duchowym udzielonym wyłącznie nielicznym wybrańcom. Jest rolą każdego chrześcijanina. Po prostu mów o tym, czego Chrystus dokonał dla ciebie. Opowiadaj o pokoju, który znalazłeś w Jezusie. Mów ludziom, jak Chrystus nadał cel twojemu życiu. Módl się o okazję, by opowiadać ludziom o radości czerpanej z podążania za Jezusem. Mów im, jak przyjąłeś Jego obietnice przez wiarę i przekonałeś się, że są prawdziwe. Dziel się odpowiedziami na twoje modlitwy i biblijnymi obietnicami, które mają dla ciebie szczególne znaczenie. Będziesz zaskoczony tym, jak inni zareagują na autentyczną wiarą.

W jednej z wcześniejszych lekcji wspomnieliśmy o opętanych wyzwolonych przez Jezusa. Wyobraź sobie moc ich świadectwa, kiedy opowiadali o tym, czego Chrystus dokonał dla nich. Kto mógł dyskutować z takim autentycznym świadectwem? Zmienione życie ludzi jest najmocniejszym z wszystkich świadectw. Są tacy, którzy będą dyskutować z tym, w co wierzysz. Będą się spierać z twoją teologią. Ale niewielu ludzi odważy się przeciwstawić świadectwu odrodzonego życia. Ellen G. White wyraziła to trafnie: „Miłujący i miłowany chrześcijanin to najsilniejszy argument na rzecz ewangelii” (Ellen G. White, *Śladami Wielkiego Lekarza*, Warszawa 2009, wyd. 6, s. 348). Krytycy milczeli wobec zdumiewającej zmiany, jaka zaszła w życiu byłych zdemonizowanych. Kiedy miłość Chrystusa przepływa przez ciebie, inni zostaną poruszeni, by przyjść do Chrystusa, który cię zmienił i dał ci taki pokój i radość.

#### Chrześcijańska pewność

Jak odpowiedziałabyś, gdyby ktoś zadał ci pytanie: „Czy masz życie wieczne?”. Czy twoja odpowiedź byłaby niepewna, czy zdecydowana? Czy odpowiedziałabyś: „Mam taką nadzieję”, „Chciałbym być tego pewien” albo „Nie jestem pewien”? Jezus pragnie, byś miał pewność życia wiecznego. Apostoł Jan oświadczył: „Bóg dał nam życie wieczne, a to życie jest w Jego Synu” (1 J 5,11). Następnie dodał w słowach zbyt jasnych, by błędnie je zrozumieć: „Ten, kto ma Syna, ma życie, a kto nie ma Syna Bożego, nie ma też i życia. O tym napisałem do was, którzy wierzycie w imię Syna Bożego, abyście wiedzieli, że macie życie wieczne” (1 J 5,12-13). Kiedy Jezus Chrystus żyje w nas, dar życia wiecznego należy do nas. On jest życiem, a więc w Nim mamy życie. Ta pewność nadaje moc naszemu świadectwu. Nasza pewność nie jest oparta na naszych dobrych uczynkach czy wyższej sprawiedliwości. Jest oparta wyłącznie na Chrystusie, który żyje w nas przez Ducha Świętego rodzącego dobre uczynki przez nas.

#### Część III: Zastosowanie

Czy można być skutecznym świadkiem Chrystusa, nie mając pewności zbawienia? Niektórzy adwentyści dnia siódmego wahają się przyjąć biblijną naukę o pewności zbawienia, kierując się stwierdzeniem Ellen G. White, iż nie wolno nam nigdy twierdzić kategorycznie, że jesteśmy zbawieni (zob. Ellen G. White, *Przypowieści Chrystusa*, Warszawa 2019, wyd. 6, s. 105-106). Uważna analiza tego fragmentu świadczy, że autorka mówiła w

kontekście poglądu „raz zbawiony - na zawsze zbawiony”. Mówiła o fałszywej pewności, zarozumiałej pewności siebie, błędnym poglądzie, iż jeśli raz przyszliśmy do Chrystusa, to już nie możemy być potępieni. Taka doktryna może łatwo prowadzić do samozadowolenia w naszym chrześcijańskim życiu oraz usprawiedliwiania naszego grzesznego postępowania. Łaska Boża nie jest „tania”. Zmienia nas i nasz sposób życia. O pewności zbawienia w Jezusie Ellen G. White pisała bardzo wyraźnie. „Każdy z was może wiedzieć, że macie żywego Zbawiciela, który jest waszym pomocnikiem i waszym Bogiem. Nie musicie mówić: «Nie wiem, czy jestem zbawiony». Czy wierzycie w Chrystusa jako swojego Zbawiciela? Jeśli tak, to radujcie się” (Ellen G. White, w: *General Conference Bulletin*, 10.4.1901).

Zachęć uczestników lekcji do podzielenia się ich spostrzeżeniami w kwestii tego, dlaczego wierzą, że pewność zbawienia jest podstawą skutecznego wydawania świadectwa. Poproś jednego z uczestników lekcji, by przeczytał 1 J 5,11-13 i omówcie te wersety. Na czym opiera się pewność zbawienia?

Przeczytaj i omów następujące stwierdzenie: „Niech spojrzą na Tego, który jest najwyższym pięknem. (...) Obowiązek stanie się przyjemnością, poświęcenie — radością” (Ellen G. White, *Wychowanie*, Warszawa 2010, wyd. 2, s. 208).